

Sygn. akt VI Ka 277/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska
Sędziowie:	SO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.) SO Piotr Żywicki
Protokolant	st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013r.,

sprawy J. U. (1)

oskarżonego z art. 190 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie Zamiejscowego VII Wydziału Karnego w M.

z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII K 54/13

I. uchyla zawarte w pkt. IV zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie dot. kary łącznej,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża kary grzywien wymierzone:

a) w pkt. I do 25 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł,

b) w pkt. II do 45 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł,

c) w pkt. III do 35 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł,

III. na podst. art. 85kk, art. 86§1 i 2 kk łączy kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu w pkt. II i orzeka karę łączną grzywny 90 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł,

IV. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym wymierza 450 zł opłaty za obie instancje.

Sygn. akt **VI Ka 277/13**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ostródzie, Zamiejscowy Wydział VII Karny w M. wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie sygn. akt VII K 54/13:

I. oskarżonego J. U. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, tj. tego, że w dniu 15 maja 2012r. w K. kierował groźby pozbawienia zdrowia i życia wobec J. K. (1), przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia i czyn ten kwalifikując z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk skazał go , zaś na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

II. oskarżonego J. U. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 15 maja 2012r. w miejscowości K., gm. M., woj. (...) J. K. (1) zadał kilkakrotnie uderzenia pięścią w twarz oraz kopał go po całym ciele, czym spowodował obrażenia w postaci wielomiejscowych powierzchownych obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i twarzy z bolesnością i obrzękiem lewej okolicy jarzmowej oraz płaszczyznowymi, nieregularnymi otarciami naskórka pod lewym okiem (2x2,5 cm) i okolicy lewego nozdrza (1,5x2 cm) oraz stłuczenia powłoki klatki piersiowej po stronie prawej (żebro dolne), powodując naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 i czyn ten kwalifikując z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk skazał go , zaś na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych,

III. oskarżonego J. U. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia polegającego na tym, że w okresie od 27 czerwca 2012r. do 31 sierpnia 2012r. w K. w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał wielokrotnego znieważenia J. K. (1) słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe i czyn ten kwalifikując z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 216 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk połączył jednostkowe kary grzywny orzeczone w punktach I, II i III wyroku i wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych.

Nadto, podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, a w oparciu o art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 500 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając ten wyrok w całości, i wyrokowi temu zarzucił:

1). obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz przyjęcie wątpliwości wynikających z treści wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków wbrew zasadzie domniemania niewinności,

- art. 424 § 1 kpk poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku, orzekającego odmiennie co do istoty, do wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie i mających znaczenie dla jej rozstrzygnięcia ,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że pokrzywdzony obawiał się oskarżonego, kiedy z zeznań świadków wynika, iż takiej obawy nie przejawiał.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego co do istoty jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stawiając zaskarżonemu wyrokowi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skarżący, w uzasadnieniu apelacji, wskazał, że sąd nieprawidłowo dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego i świadka K. G. co do zaistnienia przypisanych oskarżonemu czynów. Autor apelacji wskazuje, iż nie wszystkie szczegóły opisu poszczególnych czynów z zeznań tych świadków są nawzajem spójne, a także spójne z innymi dowodami. W zakresie zarzutu dot. przestępstwa pobicia eksponuje przede wszystkim nieścisłości w zeznaniach K. G. co do opisu stołu, którego oskarżony chciał użyć do zadania obrażeń pokrzywdzonemu. Nie można jednak zapominać, że ostatecznie stołu tego nie użyto w trakcie zajścia, nie był on narzędziem do zadania obrażeń J. K. (1), tak więc uwypuklanie i podkreślanie kwestii dot. zidentyfikowania stołu, który mógł być użyty, ale nie został, jest kwestia drugorzędna, która nie może być przyjęta za podstawę głównych ustaleń w sprawie, tym bardziej, że akurat w tym zakresie relacje składali tylko K.G. i oskarżony, a każde z nich przedstawiało inną wersję. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, by kwestia stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego całkowicie dyskredytowała jego zeznania co do przebiegu zdarzenia z dnia 15 maja 2012r., skoro pokrzywdzony jednak pewne fragmenty tego zdarzenia opisał, a nadto byli tam też świadkowie, którzy wskazali na agresywne zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia jest i to, że wskutek ciosu zadanego przez oskarżonego, to pokrzywdzony upadł na ziemię i stracił przytomność, co dość logicznie tłumaczy jego niepamięć, co do pewnej fazy zajścia i opisu tego jak był bity przez oskarżonego tj. z pominięciem tego, że był kopany. Tym samym akurat pominięcie w zeznaniach pokrzywdzonego tego, że był kopany, w sytuacji gdy stracił on przytomność w trakcie zajścia, nie może stanowić logicznego argumentu wskazującego na rozbieżności relacji pokrzywdzonego z innymi dowodami.

W tym miejscu należy podkreślić, że również oskarżony był pod wpływem alkoholu, a tymczasem skarżący pomija całkowicie tą okoliczność po stronie osoby J. U. (1), podkreślając wiarygodność jego wersji, która przecież też mogła zostać zniekształcona wpływem alkoholu na organizm oskarżonego, co – stosując argumentację w zakresie kwestionowania zeznań pokrzywdzonego- powinno wpłynąć na negatywną ocenę wiarygodności również relacji J. U. (1). Powoływanie się zaś tylko na to, że z uwagi na wpływ alkoholu tylko percepcja pokrzywdzonego była zachwiana i wpłynęła na małą wiarygodność jego relacji, przy pominięciu tej okoliczności przy ocenie relacji innego uczestnika zdarzenia- oskarżonego, wpływa na to, że i ten argument nie może być uwzględniony jako przydatny dla wykazania względnej przesłanki odwoławczej z art. 438 pkt. 3 kpk.

Kwestionując dowody z zeznań pokrzywdzonego i K.G. skarżący pomija też zupełnie, że pokrzywdzony dysponuje dokumentacją medyczną zawierającą opis jego obrażeń po pobiciu, zaś biegły lekarz w wydanej opinii stwierdził, że mechanizm ich powstania mógł być zgodny z tym co podali kwestionowani świadkowie, tj., że mogły one powstać w wyniku uderzania pięściami lub w wyniku kopnięć. Tym samym autor apelacji, pomijając dowody niekorzystne dla oskarżonego, wybiórczo traktuje materiał dowodowy, który nie odpowiada tezom z zarzutów apelacji, a który to wspiera wersję opisywanych świadków, a nie oskarżonego. W świetle zaś tych dowodów tj. dokumentacji medycznej, nie można skutecznie podnosić, że pokrzywdzony nie doznał żadnych obrażeń ciała, tym bardziej, że obrażenia na twarzy pokrzywdzonego po pobiciu zauważyli świadkowie I. P. i Ł. G.. Należy też zaznaczyć, że u J. K. (1) stwierdzono stłuczenie powłok klatki piersiowej po stronie prawej, a akurat tego typu obrażenia nie mogły być widoczne dla innych osób, gdyż znajdowały się pod ubraniem pokrzywdzonego. W konfrontacji więc z tymi dowodami i rozważaniami, to nie można zgodzić się ze skarżącym, że to, iż niektórzy świadkowie (np. P. W.) nie zauważyli u pokrzywdzonego obrażeń ciała przemawia za tym, że nie został on pobity przez oskarżonego. Skoro zaś uzyskano obiektywny dowód w postaci dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego, a nadto obrażenia u pokrzywdzonego potwierdzili - oprócz K.G.- zeznaniami I. P. i Ł. G., to nie ma tu większego znaczenia to jaka relacja łączyła pokrzywdzonego ze świadkiem K. G..

W zakresie dot. i pobicia i gróźb z dnia 15 maja 2012r. sporządzono stosowną dokumentację z interwencji funkcjonariuszy policji, którzy przybyli już po zdarzeniu i którym pokrzywdzony podał, że został uderzony, w trakcie wymiany zdań, przez właściciela sąsiedniego obiektu i że napastnik krąży w pobliżu jego baru, co spowodowało obawę pokrzywdzonego, że może zostać pobity. Co prawda policjanci przesłuchani na rozprawie w sposób bardzo lapidarny opisali przebieg interwencji, gdyż jej już nie pamiętali, nawet nie pamiętali czy pokrzywdzony miał widoczne

obrażenia, ale zaznaczyli, że pokrzywdzony mówił coś o uderzeniu. Nie można jednak zapominać, że pokrzywdzony był podczas interwencji jeszcze pod wpływem alkoholu, a nadto był nieprzytomny podczas pewnej fazy bicia go- kopania, tak więc relacjonował policjantom tylko o tym czego był pewien i co sam pamiętał w czasie interwencji.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, by powodem do zakwestionowania wiarygodności K.G. i pokrzywdzonego było to, że interweniujący policjanci nie wskazywali na potrzebę udzielenia pomocy medycznej bezpośrednio po wezwaniu ich przez pokrzywdzonego, gdyż w szczególności świadek K. P. wytłumaczył, że „jeżeli osoba, która brała udział w zdarzeniu wygląda na potrzebującą pomocy, ale nie prosi o jej wezwania, to nie wzywamy pogotowia, gdy jest osoba towarzysząca”. Wydźwięk wypowiedzi tego świadka nie był więc taki, że pokrzywdzony zupełnie nie wymagał pomocy medycznej, tylko, że można było tą kwestię pozostawić do uznania pokrzywdzonemu, tym bardziej, że nie był on sam, a w razie takiej potrzeby pomoc mogła wezwać K.G.. Nie można też zapominać, że obrażenia pokrzywdzonego oceniono jako lekkie tj. powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 (z art. 157 § 2 kk), co również przemawia za tym, że nie było powodu by policjanci do takich lekkich obrażeń ciała wzywali np. pogotowie.

Tak więc, w kontekście powyższych rozważań, należy przyjąć, że to obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji zawęził środek zaskarżenia do uwypuklenia swojej wersji zdarzenia, bez jednoczesnego odniesienia się do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie i pominięciu dowodów o wydźwięku niekorzystnym dla oskarżonego. Skoro zaś skarżący podniósł zarzut z art. 438 pkt. 3 kpk, to należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniach sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Skoro więc autor apelacji poprzestał tylko na pierwszoplanowym potraktowaniu linii obrony oskarżonego, a nie starał się wykazać jakich uchybień w zakresie oceny całego materiału dowodowego dopuścił się sąd, a także przedstawił tylko wybiórczo potraktowane fragmenty dowodów, to tym samym nie można uznać, by wykazał on, że doszło do zaistnienia względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt.3 kpk. Porównanie zaś pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku z treścią apelacji, przemawia za przyjęciem, że sąd I instancji opisał wyczerpująco wszystkie dowody i dokonał ich logicznej interpretacji, zaś autor apelacji stawiając opisane wyżej zarzuty odnoszące się do wybiórczo potraktowanych dowodów nie wykazał by sąd orzekający dopuścił się konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania przy ocenie zebranego całego materiału dowodowego, a więc by doszło do obrazy art. 424§1 kpk czy art. 7 kpk. Ponadto nie można też stwierdzić zasadności zarzutu obrazy art. 5§2kpk, skoro interpretacja zebranego materiału dowodowego, zaprezentowana w pisemnym uzasadnieniu przez sąd orzekający, nie wskazała by zaistniały wątpliwości, co do których należałoby zastosować regułę „in dubio pro reo”.

Nie można też zgodzić się z autorem apelacji by nie doszło do wypełnienia znamion art. 190§1kk, gdyż z relacji pewnych osób wynikało, że odnieśli oni wrażenie, iż groźba nie wzbudziła w zagrożonym widocznej obawy, że będzie spełniona. Należy jednak podkreślić, że groźba dotyczyła zdarzenia w trakcie którego doszło ostatecznie do pobicia pokrzywdzonego. Trzeba zaznaczyć, że zgodnie z wyrokiem SN z 10.09.2009r. w sprawie V KK 107/09 (OSNwSK 2009/1/1863) to „Przepis art. 190§1kk nie zawiera wymogu współczesności obawy do wypowiedzianych groźb. Przestępstwo groźby karalnej jest bowiem przestępstwem skutkowym (niezbędną przesłanką do dokonania tego przestępstwa jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona) i przy tego typu czynach między czasem ich dokonania , a czasem skutku może zachodzić różnica.” W realiach rozpoznawanego czynu, to należy przyjąć, że pokrzywdzony był w trakcie zdarzenia pod wpływem alkoholu i początkowo mógł nawet bagatelizować groźbę wypowiedzianą przez oskarżonego, ale w sytuacji, gdy został pobity przez J. U., to groźba stała się z pewnością subiektywnie i obiektywnie realna, tak więc można było przypisać oskarżonemu i czyn z art. 190§1kk.

Również podkreślanie, że w świetle relacji M. B. (1) to wyzwiska były obustronne i że pokrzywdzony też wypowiadał słowa wulgarne, nie stanowiło podstawy do uniewinnienia oskarżonego od czynu z art. 216§1kk, czy zastosowania dobrodziejstwa odstąpienia od wymierzenia kary za ten czyn. Trudno bowiem w realiach omawianego czynu przyjąć by to pokrzywdzony zachowywał się wyzywająco i by to on prowokował oskarżonego do wypowiadania zniewag, gdyż z relacji M. B. (1) z postępowania przygotowawczego wynikało coś przeciwnego niż podniósł to skarżący. Świadek ten pierwotnie opisywał sytuację, w której to oskarżony wulgarnie wyzywał pokrzywdzonego, zaś pokrzywdzony prosił J. U. by ten się uspokoił i go nie wyzywał. Natomiast na rozprawie M. B. początkowo zmienił swoje zeznania podając, że strony wyzywały się wzajemnie, by po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdzić je jako prawdziwe i stwierdzić, że J. K. (1) mówił do oskarżonego „niech mnie pan nie obraża” i że właściwie to świadek myślał, że J. K. też używał słów wulgarnych. Tak więc analiza wszystkich zeznań M. B. (1), a nie tylko pewnego ich fragmentu, wskazuje na niezasadność i tego zarzutu zaprezentowanego w apelacji obrońcy oskarżonego.

Mając więc na uwadze powyższe rozważania, to należy je podsumować w ten sposób, że skarżący nie wykazał, by zarzuty podniesione przez niego w apelacji, zasługiwały na ich uwzględnienie. Należy jednak zaznaczyć, że mimo iż apelacja obrońcy J. U. dąży do podważenia stanowiska sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu winy w popełnieniu zarzucanych i przypisanych mu czynów, to została wniesiona w zakresie zaskarżenia całego wyroku na korzyść oskarżonego. Stąd należy też odnieść się do kary wymierzonej oskarżonemu za jednostkowe przypisane mu czyny i kary łącznej i stwierdzić, że i w tym zakresie sąd I instancji, co do zasady, wymierzył kary, którym nie można zarzucić rażącej surowości – z uwagi na dobrą sytuację majątkową J. U. - w zakresie przyjętej wysokości stawki dziennej. Jednakże należy zaznaczyć, że sąd ten omyłkowo przyjął, że oskarżony był w chwili orzekania karany i okoliczność tą potraktował jako jeden z czynników obciążających, mający wpływ na wymiar orzeczonych kar grzywien w zakresie ilości stawek dziennych. Tymczasem z informacji z K. (k.111), którą sąd orzekający dysponował już przed wydaniem zaskarżonego wyroku, wynika jednoznacznie, że J. U. (1) nie figuruje w kartotece K. (z uwagi na zatarcie skazania w zw. z uiszczeniem kary grzywny w dniu 26.11.2007r.). Tym samym należało dokonać stosownej korekty w zakresie kar jednostkowych i kary łącznej grzywny orzeczonych wobec J. U. (1), w sytuacji, gdy nieaktualna okazała się jedna z okoliczności obciążających, mająca wpływ na wymiar tych kar w zakresie dot. wymiaru ilości stawek dziennych (w tym miejscu należy zaznaczyć, że kwota stawki dziennej- 50 zł, nie podlegała zmianie z uwagi na to, że ustala się ją z uwzględnieniem dochodów sprawcy, jego sytuacji majątkowo-rodzinnej, a te nie uległy zmianie). Uwzględniając powyższe rozumowanie, w kontekście wyeliminowania okoliczności dot. dotychczasowej karalności oskarżonego, to Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że karami grzywien które spełnią swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze, a jednocześnie najpełniej zadośćuczynią społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz spełnią potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a przede wszystkim będą wystarczające dla zrealizowania roli wychowawczej wobec samego oskarżonego, będzie kara łączna 90 stawek dziennych grzywny (po 50zł), po obniżeniu kar jednostkowych grzywien z pkt. I wyroku do 25 stawek dziennych (po 50zł), z pkt. II wyroku do 45 stawek dziennych (po 50zł) i z pkt. III wyroku do 35 stawek dziennych (po 50 zł).

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 437 § 1 i 2 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił zawarte w pkt. IV zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie dot. kary łącznej, po czym zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył kary grzywien wymierzone: w pkt. I do 25 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł, w pkt. II do 45 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł, w pkt. III do 35 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł, a następnie, na podst. art. 85kk, art. 86§1 i 2 kk połączył kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu i orzekł karę łączną grzywny 90 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50zł, zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Ponadto zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, a w zw. ze zmianą wysokości kary łącznej grzywny wymierzono nową opłatę- 450 zł za obie instancje. Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło przy uwzględnieniu sytuacji materialno – bytowej oskarżonego.